

Sygn. akt II Ca 392/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie	SSO Stanisław Łęgosz SSR del. Lucyna Szafrńska
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. L. (1)

przeciwko M. L. (2)

o opróżnienie lokalu mieszkalnego

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 18 marca 2014 roku, sygn. akt I C 23/14

**oddala apelację.**

Sygn. akt II Ca 392/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w Bełchatowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. L. (1) przeciwko M. L. (2) o opróżnienie lokalu mieszkalnego oddalił powództwo.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

Powódka M. L. (1) oraz pozwany M. L. (2) są współnajemcami na lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...) nr lokalu (...). Umowa najmu została przez nich zawarta 31 grudnia 2008 r. Lokal ma powierzchnię 29,11 m<sup>2</sup>.

Strony zamieszkują wspólnie z dwójką dzieci małoletnich dzieci.

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wydanym w sprawie I C 1439/13 rozwiązał przez rozwód związek małżeński stron z winy pozwanego M. L. (2). W wyroku tym nie orzekł o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania stron. Wyrok uprawomocnił się 7 grudnia 2013 r.

Strony przez 12 lat były małżeństwem.

Przeciwko pozwanemu nie toczyło się postępowanie karne o znęcanie się nad członkami rodziny.

Powódka orzeczeniem z dnia 5 września 2011 r. została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Pozwany M. L. (2) od 24 października 2013 r. był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w B. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Pozwany nie pobiera świadczeń emerytalno-rentowych. Pozwany jako członek rodziny M. L. (1) korzystał od września 2013 r. ze świadczeń z pomocy społecznej.

Pozwany podjął pracę zarobkową w oparciu o umowę o pracę i aktualnie nie jest bezrobotnym.

W ostatnim czasie w miejscu zamieszkania stron dochodziło do interwencji policji z wniosku powódki oraz jej matki S. M., które kończyły się pouczeniami.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo o opróżnienie lokalu mieszkalnego nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawę prawną powództwa stanowił art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jednolity: Dz.U. z 2005 r., Nr 31, poz. 266 z późn. zm.), zgodnie z którym współlokator może wytoczyć powództwo o nakazanie przez sąd eksmisji małżonka, rozwiedzionego małżonka lub innego współlokatora tego samego lokalu, jeżeli ten swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie.

W przedmiotowej sprawie należy jednoznacznie stwierdzić, że powódka M. L. (1) nie wykazała w wiarygodny sposób, że pozwany M. L. (2) rażąco nagannym zachowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie. Wskazane przez powódkę oraz świadka okoliczności utrudniania przez pozwanego wspólnego zamieszkiwania w postaci rozkładania łóżka w ciągu dnia w jednym z pokoi, palenie papierosów w łazience oraz pozwalanie dzieciom na oglądanie bajek na komputerze w godzinach wieczornych nie stanowią w ocenie Sądu takich zachowań, które kwalifikowałyby się do rażąco nagannego postępowania; co najwyżej są to naganne zachowania, które nie mogą prowadzić do nakazania pozwanemu opróżnienia lokalu mieszkalnego. Strony od pięciu lat mieszkały w tym mieszkaniu i ich złe warunki lokalowe były już w czasie trwania ich małżeństwa. Dopiero po orzeczeniu rozwodu powódce zaczęło zależeć, by eksmitować pozwanego z wspólnie zamieszkiwanego lokalu; sama powódka wskazała, że eksmisja pozwanego jest wymogiem, by otrzymała wspólnie z dziećmi większy lokal mieszkalny. Wskazać wymaga, że nie tylko pozwany palił papierosy; również powódka jest palaczką. Nadto pozwany podjął pracę zarobkową i nie będzie utrudniał korzystania z mieszkania w ciągu dnia przez rozkładanie łóżka.

Sąd nadto prowadził ustalenia, czy nie zachodziły przesłanki do zobowiązania do opuszczenia mieszkania w oparciu o art. 1 la ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. Nr 180 poz. 1493 ze zm.). Również w tym zakresie brak było podstaw do nakazania pozwanemu opuszczenia mieszkania. Przeciwko pozwanemu nie toczyło się żadne postępowanie karne w przedmiocie znęcania się nad członkami rodziny.

Tym samym Sąd uznał, że roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrażę przepisów prawa materialnego poprzez:

a) niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r., Nr 31, poz. 266 z późniejszymi zmianami) stwierdzając, że pozwany nie uniemożliwia wspólnego zamieszkiwania swoim rażąco nagannym zachowaniem;

b) niewłaściwe zastosowanie art. 6 kodeksu cywilnego, poprzez uznanie za wiarygodne faktów podnoszonych przez pozwanego mimo, że nie udowodnił tychże faktów w żaden sposób, m.in. dając wiarę twierdzeniom pozwanego jakoby przyczyniał się do utrzymania mieszkania oraz miał pracę,

2. obrazę przepisów prawa procesowego poprzez:

- niewłaściwe zastosowanie art. 232 kpc nie zgadzając się na podnoszony przez powódkę wniosek wystąpienia do KPP w B. o informację o interwencjach domowych;
- niewłaściwe zastosowanie art. 233 § 1 i 2 kpc polegające na daniu wiary twierdzeniom pozwanego i zupełne pominięcie twierdzeń powódki oraz świadka S. M..

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty apelująca wnosila o zmianę w/w wyroku poprzez nakazanie pozwanemu M. L. (2) opuszczenie opróżnienie lokalu położonego w B. przy ul. (...) oraz nieobciążanie powódki kosztami sądowymi i procesowymi. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowni I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosil o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego w apelacji zarzutu procesowego naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 §1 i §2 k.p.c. poprzez danie wiary twierdzeniom pozwanego i zupełne pominięcie twierdzeń powódki oraz świadka S. M., co w istocie rzeczy miałyby rzutować na dokonanie w niniejszej sprawie przez Sąd meriti błędnych ustaleń faktycznych, należy wskazać, iż jest on niezasadny. Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia dokonane przez Sąd meriti, jako iż zgodnie z art. 233 §1 k.p.c. są one logiczne, spójne i dokonane zostały na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Wskazać należy, iż Sąd I instancji ustalił zgodnie z zeznaniami świadka S. M., jak i zeznaniami powódki, iż pozwany zachowuje się negatywnie we wspólnym mieszkaniu stron, tj. pali papierosy pomimo tego, iż dzieci przebywają w mieszkaniu, rozkłada łóżko uniemożliwiając przejście do drugiego pokoju, pozwala dzieciom oglądać bajki o późnej porze, jak i że w ostatnim czasie w miejscu zamieszkania stron dochodziło do interwencji policji z wniosku powódki, jak i jej matki, które kończyły się pouczeniami. Zgodnie natomiast z art.13 ust.2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn. Dz. U. z 2005r. Nr 31, poz. 266 z późn. zm.) współlokator może wytoczyć powództwo o nakazanie przez sąd eksmisji małżonka, rozwiedzionego małżonka lub innego współlokatora tego samego lokalu, jeżeli ten swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie. Pozostaje kwestią oceny sądu orzekającego, czy w stanie faktycznym danej sprawy zachodzi stan nagannego postępowania pozwanego współlokatora uniemożliwiający stronie powodowej wspólne zamieszkiwanie w lokalu. W ocenie Sądu Odwoławczego wskazane powyżej ustalenia doprowadziły Sąd I instancji do prawidłowego wniosku, iż nie są to okoliczności, które należałoby określić mianem rażąco nagannego postępowania. Należy bowiem uznać, iż w tym pojęciu nie mieszczą się przypadki, gdy współlokator zachowuje się nieprawidłowo, w dłuższym co prawda okresie, jednakże zachowaniu temu nie można przypisać waloru rażąco nagannego, jak i przypadki rażącego zachowania, ale jedynie o charakterze sporadycznym, jednostkowym. Niewątpliwie strony po rozwodzie pozostają ze sobą w konflikcie, co przy tak małej powierzchni mieszkalnej prowadzi do częstych awantur domowych, podczas których interweniuje Policja. Sam fakt założenia wobec rodziny Niebieskiej Karty, na co powołuje się skarżąca również nie przesądza o rażąco nagannym zachowaniu się pozwanego. Tym bardziej, że jak słusznie zauważył Sąd meriti wobec pozwanego nie toczy się żadne postępowanie karne o znęcanie się nad członkami rodziny. Powódka sama wskazała, iż interwencje Policji były między innymi z powodu palenia przez pozwanego papierosów w obecności dzieci. Wskazana przez skarżącą okoliczność, jakoby pozwany niełożył na utrzymanie rodziny w ocenie Sądu Odwoławczego również nie

pozwala na przyjęcie, iż takie zachowanie można zakwalifikować do rażąco nagannego postępowania. Tym samym należy uznać zarzut naruszenia art.13 ust.2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego za chybiony.

Nie podlega uwzględnieniu także zarzut naruszenia przez Sąd meriti art.6 k.c. poprzez uznanie za wiarygodne faktów podnoszonych przez pozwanego mimo, że nie udowodnił tychże faktów w żaden sposób, m.in. dając wiarę twierdzeniom pozwanego jakoby przyczyniał się do utrzymania mieszkania oraz miał pracę. Należy stanowczo podkreślić, iż zgodnie z powołanym przepisem ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Tym samym to na powódce ciążył obowiązek wskazania i udowodnienia okoliczności, które uzasadniałyby orzeczenie wobec pozwanego eksmisji. Powódka temu ciężarowi nie podołała. Jak wyżej wskazano udowodnione przez skarżącą okoliczności nie pozwalają uznać powództwa za zasadne, natomiast innych okoliczności powódka nie tylko nie udowodniła, jak po prostu ich nie wskazała. Na uwagę zasługuje również fakt, iż powódka, jak i świadek S. M. w swoich zeznaniach, twierdzenia pozwanego, iż ma pracę nie kwestionowały.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się również naruszenia przez Sąd I instancji art. 232 k.p.c, jakoby rozpoznając sprawę Sąd ten nie uwzględnił wniosku powódki o wystąpienie do KPP w B. o informację o interwencjach domowych. Lektura protokołu rozprawy (k.34-36 akt sprawy), jak i wniesionego powództwa nie pozwala na stwierdzenie, iż taki wniosek skarżąca składała. W przypadku natomiast jakichkolwiek nieprawidłowości przy sporządzaniu protokołu przez Sąd strona zgodnie z art. 160 §1 k.p.c. ma prawo żądać sprostowania lub uzupełnienia protokołu, nie później jednak jak na następnym posiedzeniu, a jeśli idzie o protokół rozprawy, po której zamknięciu nastąpiło wydanie wyroku – dopóki akta sprawy znajdują się w sądzie. W aktach sprawy brak jest powyższego żądania powódki, dlatego też jej twierdzenia, jakoby zgłaszała takie wnioski w czasie rozprawy należy uznać za mało wiarygodne. W rzeczywistości, jak twierdzi skarżąca Sąd meriti nie wezwał na rozprawę wnioskowanych przez nią świadków, jednakże uchybienie to nie mogło mieć wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, albowiem matka powódki S. M. stała się w sądzie i została przesłuchana w charakterze świadka, natomiast co do drugiego świadka A. M. to powódka sama cofnęła wniosek o jego przesłuchanie, do czego w żadnym wypadku nie była zobligowana.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.